

Reforma szkolnictwa na tle szkolnictwa po roku 1989

29 listopada 2025

(Nauczanie wczesnoszkolne jako przykład na zmiany w polskim systemie szkolnym)

Wstęp

Praca ta ma na celu wyjaśnienie jakie miejsce zajmuje szkoła w dzisiejszych czasach i jakie znaczenie ma reforma szkolnictwa 1998 roku dla rozwoju społeczeństwa.

„Po II wojnie światowej miał miejsce bezprecedensowy w dziejach rozwój szkolnictwa różnych typów i szczebli”[\[1\]](#), dlatego też temat ten jest ogromnym wyzwaniem. Upolityczniona po wojnie szkoła polska stała się wolną dopiero w 1989 roku. Wraz z powstaniem nowej Rzeczypospolitej – powstała nowa szkoła – szkoła w państwie demokratycznym. Nie znaczy to, że w nowej rzeczywistości szkoła nie borykała się z problemami – były problemy „starej epoki”, pojawiły się też nowe problemy.

Jest oczywiste, że w dzisiejszych czasach szkoła ma ogromne znaczenie społeczne, a poziom kształcenia ma wpływ na wszelkie dziedziny życia. Mówi się obecnie o powszechnym kształceniu, równym dostępie dla edukacji dla wszystkich, kształceniu ustawicznym. Warto zastanowić się, czy te hasła są tylko pustymi sloganami, czy też mają pokrycie w rzeczywistości.

Punktem wyjścia w pracy będzie twierdzenie, że tylko „dobra” szkoła da „dobre” – wykształcone społeczeństwo. Tylko odpowiednie reformy – idące za zmianami w świecie – dadzą społeczeństwo tzw. jutra. Dadzą społeczeństwo otwarte na

przemiany w świecie, nie bojące się wyzwań współczesności i radzące sobie z problemami.

Ostatnie lata przyniosły reformę szkoły w Polsce. Jednak warto zastanowić się, czy reforma ta poszła w dobrym kierunku? Już Albert Camus zauważył iż „szkoła przygotowuje dzieci do życia w świecie, który nie istnieje”. Warto więc zadać sobie pytanie: Czy tak jest rzeczywiście? Jaka jest polska szkoła? Czy przygotowuje do życia?

Autorka chce szczególny nacisk położyć na nauczanie początkowe. Wydaje się, że jakość nauczania początkowego ma ogromne znaczenie w systemie kształcenia, gdyż 7-letnie dziecko bardzo łatwo jest np. zniechęcić do nauki, zaniedbać, a z drugiej strony – rozwinąć w nim chęć do kształcenia się, przygotować do traktowania szkoły jako „drugiego domu”, równie przyjaznego pierwszy, rodzinny, a przy tym domu w którym spędzi najbliższych kilka lub kilkanaście lat.

Autorka pracy w dużym stopniu skupi się na ostatniej reformie szkolnej. Zostaną tu przedstawione wyniki badań CBOS-u i OBOP-u na temat stosunku społeczeństwa do reformy, stopnia poinformowania o wprowadzanej w życie reformie. Celem będzie pokazanie, że wielka reforma systemu szkolnego została wprowadzona wbrew opinii społecznej. W czerwcu 1999 roku 47% społeczeństwa uważało, że chociaż reforma szkolnictwa jest potrzebna to inne sprawy kraju są ważniejsze, 64% słyszało o reformie, ale nie wie na czym mają polegać zmiany. Warto w tym miejscu zastanowić się: Do kogo w takim razie była kierowana reforma? Szkolnictwo w jakiś sposób dotyczy większej części społeczeństwa. Każdy się uczył, uczy, ma w szkole córkę, syna, brata lub kuzynkę. Szkoła nie jest instytucją dla wybranych. Oświata jest „przedmiotem konfliktów między partiami politycznymi, między pokoleniami (...) Oświata stała się ulubionym tematem krytyki społecznej, zarówno w zakresie praktyki, jak i teorii”.

Narodowe raporty o stanie oświaty wskazują, że szkoły niewiele

czynią dla kształtowania umiejętności myślenia, natomiast zabijają zainteresowania uczniów w zakresie krytycznego i twórczego myślenia. W związku z tym nasuwa się wiele pytań odnoszących się do wychowania i kształtowania jednostki jutra. Jak przygotować dzieci i młodzież do życia w nowej cywilizacji? Na taki właśnie problem wskazuje B. Suchodolski: "(...) gdy przyszłość nie ma być prostą kontynuacją teraźniejszości, lecz ma być odmianą, to wychowanie nie może być zwykłym przystosowaniem do rzeczywistości istniejącej, lecz musi być inspiracją wiodącą do przymierza z siłami tworzącymi tę inną przyszłość ludzi i świata"

Celem tej pracy jest pokazanie nie tylko zmian w systemie szkolnym, ale także wpływu jakie te zmiany mają na społeczeństwo.

Zakończenie

Szkoła, obok rodziców, stanowi najważniejsze miejsce dla nauki i rozwoju dzieci i młodzieży. To tu dziecko poznaje czym jest systematyczność, sumienność, uczy się nowych rzeczy. To tu poznaje jakie wartości są ważne w życiu, tu nawiązuje przyjaźnie.

Jednak aby to wszystko miało miejsce szkoła musi być przyjazną – otwartą dla dzieci i młodzieży, dla ich rodziców, musi umieć odnaleźć się w „dzisiejszych czasach”, wciąż uaktualniać metody i formy nauczania. Musi być reformowana.

W 1989 roku wraz z transformacją ustrojową państwa polskiego nadeszły nowe czasy dla szkolnictwa. Nie chodzi tu tylko o to, że szkolnictwo zostało odpolitycznione, gdyż wydaje się że szkoła nigdy taka nie będzie, ale chodzi o to, że po 50 latach szkoła polska mogła przejść tak długo oczekiwane zmiany. Nie było to łatwo, zaczęły powstawać szkoły społeczne jako alternatywa dla szkolnictwa państwowego. Zmuszało to te ostatnie do podnoszenia swojego poziomu – szkoła państwowa w końcu miała konkurencję, a konkurencja zmusza do walki.

W 1999 roku po 10 latach od transformacji ustrojowej szkolnictwo w Polsce doczekało się reformy. Reformy wprowadzanej jednak pośpiesznie – i o obok 3 innych reform – nie mającej poparcia wśród społeczeństwa, a co gorsze – o celu i zasadach wprowadzonych zmian nie były poinformowane osoby, które te zmiany miały wprowadzać w życie – nie byli o nich dostatecznie poinformowani nauczyciele.

We wprowadzonych zmianach zwraca uwagę reforma nauczania początkowego. Nie chodzi tu tylko o formę oceniania, ale przede wszystkim o wprowadzenie tzw. nauczania zintegrowanego. Przeprowadzone badania pozwalają na stwierdzenie, że takie nauczanie według nauczycieli daje większe szanse nauki i rozwoju dzieciom.

Nie ulega wątpliwości, że szkolnictwo w Polsce musiało przejść zmiany, a zamiany zawsze budzą dyskusje. Trudno jednoznacznie ocenić reformę szkolnictwa gdyż objęła ona zbyt wiele aspektów by można było powiedzieć „dobrze – źle”. Wiele rzeczy – chociaż z założenia były słuszne – nie sprawdziły się w praktyce. Obiecane autobusy szkolne w wielu gminach są pobożnym życzeniem. Nie chodzi tu jednak o to by krytykować, by tworzyć kolejną czarną listę pretensji. Trudno jednoznacznie ocenić reformę struktury szkoły – wprowadzenie gimnazjum. Czy za tą zmianą idzie coś więcej niż przedłużenie okresu nauczania na szczeblu podstawowym? W szkole Downes Grove w Chicago zastąpiono klasy szkolne – jaskiniami. Wyniki tego eksperymentu były zaskakujące – dzieci dużo chętniej się uczyły, chciały więcej czasu spędzać w szkole. A mimo to eksperyment ten – mimo, że bardzo udany – nie jest naśladowany. Nasuwa się więc refleksja, że przeprowadza się reformy – a niekiedy wystarczy zmienić ustawienie ławek w szkole i zobaczyć co z tego wyniknie.

Szkolnictwo w Polsce musi iść naprzód, musi umieć dostosowywać się do zmieniających się w przeciwnym razie będzie kształcić dzieci, które już określił Andrzej Samson – znany psycholog – *dzieci, które doskonale znają Pentium IV choć nigdy w życiu*

nie wiedziało żywej krowy.

[1] Cz. Kupisiewicz, *Szkolnictwo w procesie przebudowy*, Warszawa, 1995, s. 4.

Jeśli potrzebujesz pomocy w pisaniu nowej pracy z pedagogiki, to polecamy serwis [pisanie prac z pedagogiki](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac.